

Ireneusz Celary

W poszukiwaniu istoty święta

Forum Teologiczne 4, 53-62

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. IRENEUSZ CELARY
Katowice

W POSZUKIWANIU ISTOTY ŚWIĘTA

Słowa kluczowe: święta żydowskie, święta chrześcijańskie, kryzys świętowania, świętowanie Eucharystii, niedziela.

Schlüsselworte: jüdische Feste, christliche Feste, Krise des Feierns, Feier der Eucharistie, Sonntag.

Wprowadzenie

Święta są wyjątkowymi dniami w życiu człowieka, a można nawet powiedzieć, że są wyjątkowym czasem. Stąd też różnorodna jest ich funkcja w rzeczywistości ludzkiej, tym bardziej że tylko człowiek może świętować. Dzieje się tak dlatego, że człowiek myśli, pragnie, odczuwa, kocha, tęskni. H. Plesner rozważając to zagadnienie stwierdza, że człowiek nie tylko żyje własnym życiem, ale także potrafi ustosunkować się do niego, zachować dystans. Możliwości realizacji takiej postawy są różne. Święto ma jednak w tym względzie miejsce uprzywilejowane. Ludzie żyją i dystansują się od życia, pracują i świętują, mają codzienność i święto.¹

Z kolei W. Siebel określa święto jako najwyższą formę identyfikacji członków jakiejś grupy społecznej ze wspólnotą. Zarówno pojedynczy członek, jak również ich przewodnik pełnią w nim rolę, które umożliwiają oddanie czci uosobieniu obowiązujących norm i w ten sposób pozwalają doświadczyć wspólnoty.²

J. Pieper, poszukując najgłębszej przyczyny świętowania, rzeczywistego powodu świętowania, odnajduje go w stwierdzeniu, że wszystko, co jest, jest

¹ Por. B. Nadolski, *Pochwała święta*, Poznań 1997, s. 52.

² Por. W. Siebel, *Liturgie als Angebot. Bemerkungen aus soziologischer Sicht*, Berlin 1972, s. 7.

z gruntu dobre, i że dobrze jest być.³ Stąd też ludzka zgoda na wszystko, co odpowiada Bożemu „bardzo dobre”, wypowiedzianemu siódmego dnia stworzenia. Świętując człowiek więc umacnia pozytywną wartość bytu poprzez odpowiedź radości.⁴

Święta obecne są we wszystkich kulturach i we wszystkich religiach. Potrzeba świętowania jest bardzo głęboko zakorzeniona w człowieku. We wszystkich też religiach święto stanowiło i nadal stanowi istotny element kultu.⁵

W wyniku rozwoju techniki, postępującej automatyzacji w dziedzinie usług i w produkcji współczesny człowiek zdaje się mieć coraz więcej czasu. Ulega skróceniu tygodniowy czas pracy, natomiast nieustannie wzrasta czas przeznaczony na odpoczynek. Święto, dotąd tradycyjny dzień odpoczynku, zdaje się tracić swoje dotychczasowe znaczenie, a nawet i sens. Czym święto różni się bowiem dziś od dnia wolnego od pracy, co może ono zaoferować dzisiejszemu człowiekowi, jak w takiej sytuacji ma zachowywać się chrześcijanin – oto pytania, na które trzeba coraz częściej szukać odpowiedzi.

1. Święta pogańskie

O świętach można powiedzieć, że są stare jak ludzkość. Cykliczny upływ czasu znaczonej przez fazy księżyca i położenie słońca człowiek przeżywał jako dar kosmicznej, pozaziemskiej siły, a następujące po sobie pory roku wiązał z niewidzialnymi bóstwami. Niektóre dni roku zostały wprost odniesione do bóstw, naznaczone przez religijne zachowania i tak stały się dniami innymi od codziennego życia. Jedne okresy traktowano jako czas zbawienia i szczęścia, inne – zagrożenia i nieszczęścia. Rzeczywistość stworzenia dała początek zachowaniom religijnym, wprowadziła w roczny kalendarz ofiary dziękczynne i przebłagalne, procesje, modlitwy, zakaz pracy w ściśle określone dni. Do tak kosmicznie uwarunkowanych świąt należą m.in.: początek nowego roku, święto wiosenne związane z uprawą pól czy też wyprowadzeniem stad na pastwiska, dziękczynne święto zbiorów obchodzone w różnych odmianach. Ten zasadniczy schemat świąt kosmicznych odkrywamy u wszystkich ludów dawnych kultur. Specyficzną grupę stanowiły święta związane z przełomowymi momentami życia ludzkiego. Należą do nich obchody związane z narodzeniem, odłączeniem dziecka od matki, dojrzałością, małżeństwem i śmiercią.

Wydarzenia te związane są ze świątecznymi obchodami, nie należą bowiem jedynie do sfery prywatnego życia jednostki, ale posiadają odniesienie

³ Por. J. Pieper, *Muße und Kult*, München 1961, s. 55.

⁴ Por. J. Pieper, *Zustimmung zur Welt. Eine Theorie des Festes*, München 1963, s. 50.

⁵ Por. D. Sesbouë, M. Fr. Lacan, *Święta*, w: *Słownik teologii biblijnej*, pod red. X. Léon-Dufoura, Poznań – Warszawa 1973.

do wspólnoty i dlatego są obchodzone przez całą wspólnotę. Niektóre wyjątkowe wydarzenia historyczne pozostawiły trwałe ślady w ludzkiej świadomości: wielkie zwycięstwa lub klęski, zdobycie nowej ziemi, objęcie władzy przez króla. Ich wspomnienie łączone było ze świątecznymi obchodami.⁶

W starożytności nie znano świąt w laickim znaczeniu, a więc bez odniesienia do bóstwa. Pojęcie święta łączyło się zawsze ze „służbą bożą”. Stanowiła ona nawet wtedy element konstytutywny święta, gdy pojęcie świętowania zostało wypaczone i gdy zanikło jego odniesienie do bóstwa. Ten związek był gwarantem święta.⁷ Odpężenie świąteczne pozwalało też człowiekowi zwrócić myśl ku przyszłości, tzn. ku celowi życia, ku ostatecznemu przeznaczeniu. Ów eschatologiczny rys świętowania znaleźć możemy np. w kulcie bogini Demeter czy bożka Dionizosa wyzwoliciela. „Żeby prędzej dojść do celu musi człowiek przestrzegać pewnych przepisów rytualnych i brać udział w misteriach”.⁸

Tak pojmowane święto ukazywało różnicę między czasem zwykłym a świątecznym. Czas zwykły widziany był jako zubożenie i degradacja czasu prawdziwego, który jest czasem początków.

2. Święta Starego Przymierza

Główne święta Starego Testamentu sięgają swymi korzeniami prastarych świąt związanych z porami roku. Święto Paschy nawiązuje do wiosennego święta nomadów, którzy w określonym dniu składali w ofierze baranka, a jego krwią znaczyli pale namiotów do obrony przed złymi duchami. Łączy się ono także z rolniczym zwyczajem poświęcenia bóstwu pierwszych zbiorów jęczmienia i jedzenia przez siedem dni niekwaszonego chleba do czasu otrzymania nowego kwasu z mąki nowych zbiorów. Pięćdziesiątnica, zwana pierwotnie świętem plonów, początkowo obchodzona była jako święto dziękczynienia za zbiory pszenicy. Święto Namiotów tkwi korzeniami w rolniczym święcie obchodzonym po zakończeniu zbioru winogron.

Dla Narodu Wybranego pierwotne święta związane z porami roku tracą dotychczasowe znaczenie, a zostają połączone z głównymi wydarzeniami historii zbawienia, stają się wspomnieniem decydujących interwencji Boga na rzecz swego ludu. Uległa zmianie nazwa świąt, przez co ich związek z wybawieniem z niewoli został mocniej podkreślony. Doroczne wspomnienie wybawienia z niewoli egipskiej zaczynało się świętem Paschy, przedłużało się w święcie Pięćdziesiątnicy (przypomnienie radosnego momentu zawarcia

⁶ Por. A. Adam, *Das Kirchenjahr mitfeiern*, Freiburg 1979, s. 11–13.

⁷ Por. A. Rojewski, *Eucharystia szczytem i źródłem chrześcijańskiego świętowania*, w: *Ewangelizacja i Eucharystia. Program duszpasterski na rok 1992/93*, Katowice 1992, s. 160.

⁸ Zob. K. Kumaniecki, *Historia starożytnej Grecji i Rzymu*, Kraków 1955, s. 93.

Przymierza na Synaju), a zamykało je święto Namiotów przywołujące na pamięć pobyt na pustyni. Z biegiem czasu, a zwłaszcza po niewoli babilońskiej, powstały nowe święta związane z decydującymi momentami późniejszej historii Izraela, zaś szczególną rolę odgrywał w życiu narodu obchodzony co tydzień szabat.⁹ Przestrzeganie szabatu było jednym z najbardziej charakterystycznych znaków wyodrębniających kult i obrzędowość żydowską od otaczających ten naród ludów. Nie mógł tego nie zauważyć nawet najbardziej powierzchowny obserwator pochodzący ze świata pogańskiego.¹⁰ Początek tej praktyki, ciągle niewyjaśniony, sięga czasów sprzed Mojżesza. Sobota starotestamentalnego ludu wybranego miała charakter świątecznego spotkania z Bogiem żywym.¹¹ Zasiadano w ten dzień w rodzinach lub, w niektórych sytuacjach, z całym zgromadzonym ludem, do uczty, do jedzenia i picia „przed Panem”.¹² Czyniono tak, aby pogłębiona została radość ze zbawczych interwencji Boga w dziejach narodu, a także dla uczczenia Przymierza zawartego pod górą Synaj. Obchodząc szabat, chciano mieć udział w świątecznym pokoju Boga Stwórcy.

Kodeks Przymierza wskazywał na humanitarną stronę odpoczynku sobotniego, z kolei ustawodawstwo kapłańskie nadało mu inny sens: „swoją pracą człowiek odtwarza działalność Boga Stwórcy, odpoczynkiem zaś dnia siódmego naśladuje on święty odpoczynek Boga”.¹³

Według świadectw proroków od przestrzegania szabatu zależało urzeczywistnienie się obietnic eschatologicznych. Dlatego tak zdecydowanie wzywano do zachowywania wszystkich przepisów szabatu. Tylko Bóg może świętować – mówiono – gdyż tylko On jest szczęśliwy. Sposobem na zbliżenie się do świętości Boga było zatem świętowanie. Życie człowieka należało więc w związku z tym czynić coraz bardziej świętowaniem, gdyż była to zapowiedź zjednoczenia z Bogiem w wieczności.¹⁴

Świętowanie szabatu, corocznych świąt, umacniało naród żydowski w wierności Przymierzu i scalało go, pozwalając mu przetrwać różne próby i doświadczenia z historii. Na kanwie świętowania i liturgii Starego Przymierza wyrasta chrześcijańska obrzędowość i świętowanie.¹⁵

⁹ Por. A. Adam, *Das Kirchenjahr mitfeiern*, s. 14–23.

¹⁰ Por. Ch.H. Dodd, *Założyciel chrześcijaństwa*, Kraków 1983, s. 70.

¹¹ Por. D. Sesboue, M. Fr. Lacan, *Święta*, s. 971.

¹² Por. W. Rordorf, *Der Sonntag. Geschichte der Ruhe und des Gottesdienstes im ältesten Christentum*, Zürich 1962, s. 11–165.

¹³ Por. C. Spreg, P. Grelot, *Szabat*, w: *Słownik teologii biblijnej*, s. 925.

¹⁴ Por. A. Rojewski, *Eucharystia*, s. 161.

¹⁵ Por. W. Rordorf, *Der Sonntag*, s. 190.

3. Święta chrześcijańskie

Pierwsi chrześcijanie pochodzą z Narodu Wybranego, żyją wszystkimi świętami upamiętniającymi zbawcze działanie Boga-Jahwe dla swego ludu. Wraz ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa wypełniło się wszystko, co one zapowiadały: człowiek dostąpił ostatecznego wybawienia z prawdziwej niewoli, jaką jest grzech, w Chrystusie Bóg zawarł nowe i wieczne Przymierze z ludzkością. Wszystkie żydowskie święta znalazły swe wypełnienie w tajemnicy paschalnej Chrystusa. Chrystus polecił swoim uczniom sprawować pamiętkę swej śmierci i zmartwychwstania: Eucharystia, Pascha Nowego Przymierza, zajmuje teraz miejsce wszystkich dotychczasowych świąt i staje w centrum chrześcijańskiego świętowania. Niedziela z kolei jest dniem świątecznym uczniów Chrystusa i przez dłuższy czas – świętem jedynym. Doroczne święto Paschy zaczyna Kościół obchodzić od II wieku. W późniejszych wiekach powstają dalsze święta chrześcijańskie, ale ich rozwój wychodzi od centrum jakim jest tajemnica paschalna Chrystusa. Rodzą się święta ku czci męczenników, w IV wieku przychodzi święto Bożego Narodzenia, pojawiają się święta maryjne i wspomnienia świętych wyznawców. W ciągu wieków pobożność chrześcijańska wprowadza do kalendarza liturgicznego wiele świąt i uroczystości.

W centrum chrześcijańskiego świętowania stoi sprawowanie Mszy św. Jest tak niezależnie od tego czy święto jest wspomnieniem misterium Chrystusa obchodzonego w pełnej jego treści, czy też obchodzonego w jakimś jego specjalnym aspekcie. Modlitwy dnia świątecznego, śpiewy czy też czytania mogą nawiązywać i nawiązują wiele razy do jednego z aspektów tajemnicy Chrystusa, ale ostatecznie wszystko dopełnia się w sprawowaniu Eucharystii, która zawiera tajemnicę paschalną Chrystusa w całej jej pełni. W dzień świąteczny przychodzi Chrystus do swojej wspólnoty niosąc jej łaskę zbawienia.¹⁶

Święta chrześcijańskie, jak niegdyś święta Starego Przymierza, pozostają w związku z porami roku, ale przede wszystkim pozostają związane z głównymi wydarzeniami z życia Jezusa. Jeśli więc wszystkie święta chrześcijańskie znalazły swe wypełnienie w Chrystusie, to On – twórca każdego święta – jest też czasem świętym (pełnią znaku) i miejscem świętym w najważniejszym tego słowa znaczeniu. Współczesna teologia coraz pełniej dostrzega oba te elementy w Chrystusie.¹⁷

Wraz z rozszerzaniem się chrześcijaństwa niedziela i święta stają się dniami wolnymi od pracy. Prawo do odpoczynku regulowało się najpierw

¹⁶ Por. A. Adam, *Das Kirchenjahr mitfeiern*, s. 28–29.

¹⁷ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 2, Poznań 1991, s. 15.

w sposób dość prosty, uwzględniając konieczność zwolnienia z pracy z racji zgromadzeń eucharystycznych. Dokonywało się to przeważnie samorzutnie. Dopiero cesarz Konstantyn ogłosił niedzielę jako urzędowy dzień odpoczynku dla całego społeczeństwa (321 r.).¹⁸

Odnowiona po Vaticanum II liturgia daje wiele możliwości autentycznego przeżywania odpoczynku przez wejście w Boży odpoczynek, przez bycie z innymi, przez pogłębienie wiary. Wiara jest bowiem w znacznym stopniu afirmacją świata, zdaniem się na Boga i zaufaniem Mu, przyjęciem rzeczywistości Królestwa Bożego – nadającej sens życiu człowieka. Chrześcijaństwo traktuje więc odpoczynek jako *actio*, która prowadzi do kreatywności, budowania życia społecznego i twórczości.¹⁹

4. Święto we współczesnym świecie

W święty dzień Pański jesteśmy wezwani do zapomnienia o nas samych, o naszych potrzebach i naszej pracy, naszych przedsięwzięciach i naszych troskach, aby utkwić wzrok w Bogu, adorować Go w odpoczynku i spokoju; cieszyć się w ciszy Jego obecnością. Postawa ta w społeczeństwach nastawionych na pracę i produkcję jest niewątpliwie bardzo trudna do zastosowania. Widzimy bowiem dzisiaj ludzi, którzy zmuszani są do pracy w niedzielę, którzy mogliby cieszyć się niedzielnym odpoczynkiem, a męczą się przy dodatkowej pracy, by więcej zarobić. Na naszych oczach każdej niedzieli rozgrywają się spektakle, w których wielu trwoni swe siły oddając się nieraz niestosownym zabawom. Oprócz tego, często słyszy się żądania pracodawców wzywających do maksymalnego wykorzystania sprzętu i ludzi, do ciągłej pracy, by tylko sprostać wielkiej konkurencji międzynarodowych rynków.²⁰

Głębokie przeobrażenia we współczesnych społeczeństwach pociągnęły za sobą także zmiany w stylu świętowania, w sposobie przeżywania świąt głęboko zakorzenionych w świadomości religijnej. Zmieniły się warunki akceptowania np. „roku kościelnego”. Zaistniałe w nowej sytuacji „święta” nie mają już nic wspólnego z uroczystościami chrześcijańskimi.²¹ Jeszcze nie tak dawno przeżywalismy w Polsce sytuację, w której na miejsce Boga wkroczyło w przeżywaniu „świąt” – państwo i partia, na miejsce chrzcielnicy i ołtarza – ozdobione biurko urzędnika państwowego, na miejsce chrześcijańskiej liturgii – państwowe dyrektywy z wytycznymi programowymi, ustalonymi tekstami,

¹⁸ Por. A. Dróżdż, *Dekalog*, cz. 1, Tarnów 1994, s. 128.

¹⁹ Por. B. Nadolski, *Pochwała święta*, s. 55.

²⁰ Por. S. Dianich, *Kościół. Odpowiedzi na najbardziej prowokacyjne pytania*, Częstochowa 2000, s. 51.

²¹ Por. W. Dürig, *Chrześcijańskie święta*, Kraków 1995, s. 17–18.

pieśniami i przemówieniami, na miejsce wiary w Boga, Chrystusa i Kościoła – wiara w partię i państwo.²² Przyzwyczajano nas do tego, by w miejsce świąt kościelnych świętować m.in. nowe laickie święta: np. zamiast „Wszystkich Świętych” i „Zaduszek” sprawiono „komunalnie” „Święto Zmarłych”, a z tradycyjnych „Zielonych Świątek” powstało proletariackie „Święto Ludowe”. Do dzisiaj dzień św. Andrzeja wielu zna tylko jako młodzieżowe „Andrzejki”, św. Mikołaja Biskupa – jako dziecięce „Mikołajki”, zaś św. Barbary Dziewicy – jako czysto robotniczą „Barbórkę”.²³ Odarte z poczucia „sacrum” społeczeństwo polskie podatne jest również i dzisiaj (po roku 1989) na nowe formy świętowania, lansowane przez środowiska liberalno-ateistyczne. Podobną sytuację przeżywają także inne państwa postkomunistyczne. Święto przeżywa dziś w wielu społeczeństwach kryzys, ale człowiek nadal odczuwa jego potrzebę. W świecie opanowanym przez użyteczność, w którym człowiek widziany jest jedynie w odniesieniu do produkcji, rodzi się sprzeciw wobec tego stanu rzeczy. Kontestowana bywa koncepcja święta rozumianego jedynie jako odpoczynek i odzyskanie sił po pracy. Święto winno wyzbyć się służebnej funkcji wobec świata pracy i rozrywki. Ma ono być dniem człowieka, znakiem jego oryginalności, panowania nad rzeczami materialnymi.

5. Obchodzić święto

Obchód święta łączy się nierozzerwalnie z kultem: można więc pytać o sens i znaczenie święta, wychodząc od kultu i od ofiary, która stoi w jego centrum. W religii chrześcijańskiej kult i ofiara przywołują na myśl kult duchowy i Eucharystię. Prawdziwy kult nie oznacza więc w pierwszym rzędzie sprawowanych rytów, lecz są one wyrazem kultu wewnętrznego, któremu towarzyszy wiara. W każdej bowiem Eucharystii obecny jest Chrystus (por. KL 7), a Jego świętość „jest [...] identyczna ze świętością Boga, Jego Świętego Ojca (por. J 17,11): jest to ta sama potęga duchowa, te same jej cudowne przejawy, ta sama tajemnicza głębia. Sprawia, że Jezus miłuje swoich uczniów aż do dzielenia się z nimi chwałą otrzymana od Ojca i aż do oddania za nich własnego życia”.²⁴ Na tej podstawie można powiedzieć, że świętowanie jest świadomym czynem człowieka wierzącego, związanego z Chrystusem aktem wiary (por. J 6,35-40). Chrześcijanin nie ogranicza kultu Boga jedynie do niedzieli, ale odnosi do Boga całą swoją codzienność, święto niejako wchodzi więc w jego codzienność, w życie pełne problemów i zmagañ. Świętowanie przeto

²² Por. A. Zwoliński, *Komunizm jako pseudoreligia*, Kraków 1996, s. 132.

²³ Por. K. Górski, *Pospolitowanie świętości*, Królowa Apostołów 4 (1996), s. 18–19.

²⁴ Por. J. M. Fraine, *Święty*, w: *Słownik teologii biblijnej*, s. 976.

nie wrywa człowieka z jego ludzkiej działalności i zobowiązań. Święto staje się jedynie pełniejszym przeżywaniem swego życia.²⁵ Przy takim spojrzeniu na życie chrześcijańskie święto nie staje się jedynie momentem ucieczki, w którym człowiek pragnie zapomnieć o trudach życia, zmęczeniu pracą, smutku i lęku przed własną egzystencją. Pomiedzy świętem i codziennością musi istnieć ściśle odniesienie, gdyż jaki sens miałyby np. głoszenie słowa Bożego mającego przemieniać nasze życie i odmawianie modlitw z wezwaniami odnoszącymi się do codzienności. W ten sposób święto kieruje wezwaniem i posłannictwo do każdego uczestnika obchodu liturgicznego. Związek z życiem codziennym nie przesłania jednak faktu, że czas świąteczny wraz ze swą liturgią jest w pewnym sensie zerwaniem z codziennością. Człowiek staje wobec tajemnicy Boga przekraczającej przestrzeń i czas, nasza ludzka historia dosięga historii zbawienia, teraźniejszość wchodzi niejako w wielkie dzieła Boga i dotyka Chrystusa już uwielbionego. Stąd ponad pracą i problemami codzienności pojawia się radość tak charakterystyczna dla święta.²⁶

W centrum obchodu chrześcijańskiego święta stoi Eucharystia i przez jej sprawowanie każde święto staje się świętem zmartwychwstania. Święto bez Mszy św. jako uobecniającej pamiątkę śmierci i zmartwychwstania Chrystusa nie ma w chrześcijaństwie żadnego sensu. W sprawowanej Eucharystii święto zmartwychwstania jest obecnie przeżywane jako obchodzenie pamiątki śmierci Jezusa i dlatego obchodząc święto nie uciekamy od ziemskich cierpień i wszystkich problemów ludzkich. Święto zawiera więc w sobie krzyż jako zapowiedź przyszłego zmartwychwstania. Świętując zmartwychwstanie Chrystusa przeżywamy je też jako zapowiedź powszechnego zmartwychwstania i już dziś wchodzimy niejako w rzeczywistość czasów ostatecznych.²⁷ Święto chrześcijańskie w konsekwencji nie jest żadnym luksusem w życiu człowieka. Stanowi realną okazję, lepiej, sytuację ustalenia i odbudowy relacji z czasem, z historią i wiecznością.

6. Świętowanie niedzieli

Zmartwychwstanie Jezusa jest pierwotnym faktem, na którym opiera się chrześcijańska wiara (por. 1Kor 15,14). Misterium to wspomina Kościół nie tylko raz w roku podczas uroczystej liturgii Wigilii Wielkanocnej, ale także w każdą niedzielę (por. KKK 1166). Jej świętowanie skupia się bowiem wokół niezbywalnego związku tego dnia ze zmartwychwstaniem Chrystusa upamięt-

²⁵ Por. A. Znak, *Fundamentalne rzeczywistości liturgii*, Oleśnica 1992, s. 70–71.

²⁶ Por. T. Zieliński, *Historia kultury antycznej*, t. 1, Warszawa – Kraków 1922, s. 31.

²⁷ Por. B. Nadolski, *Liturgika*, t. 1, Poznań 1989, s. 21.

nianym w sprawowaniu Eucharystii.²⁸ Niedziela jest dniem nie tyle dla Pana, lecz przede wszystkim dniem Pana, jest też dla chrześcijan „najstarszym i pierwszym dniem świątecznym” (por. KL 106).

„Dzisiaj jednak – jak mówi Jan Paweł II – nawet w krajach, w których świąteczny charakter tego dnia jest zagwarantowany ustawowo, ewolucja sytuacji społeczno-ekonomicznej doprowadziła w wielu przypadkach do głębokich przemian w zachowaniach zbiorowych i w konsekwencji także w samym charakterze niedzieli.”²⁹ Problemy te stawiają Kościół wobec nowych wyzwań duszpasterskich, które każą nam na nowo zwrócić uwagę na sens niedzieli i na chrześcijańskie motywy jej przeżywania.

I Synod Diecezji Katowickiej pisząc o wspólnym obchodzeniu święta, zwłaszcza niedzielnej Mszy św., podkreśla dobitnie, że więź łącząca uczestników świętej liturgii powinna ujawnić się w życiu wiernych: „Katolik nie może zapominać o wspólnocie, z którą razem sprawuje Eucharystię i za którą jest współodpowiedzialny. W jej kręgu powinien dać świadectwo Chrystusowi całym swoim życiem ukształtowanym przez wiarę, nadzieję i miłość, które swą siłę czerpią z najświętszej ofiary. Szczególne znaczenie dla tego świadectwa ma pomoc świadczona braciom potrzebującym, w których wierni znajdują samego Chrystusa.”³⁰ Synod katowicki, dostrzegając zobowiązujący wymiar świętowania niedzieli, podkreśla, iż wyraża się w nim zobowiązanie do zachowania godności ludzkiej, a przez to wierność Bożym przykazaniom i wystrzeżenie się grzechów ciężkich. Musi się to ujawnić w życiu wiernych. Dzień ten ma być szczególną okazją do świadczenia pomocy bliźnim. Ma zobowiązywać do dawania świadectwa Chrystusowi życiem. Synod stwierdza też, że „cała wspólnota powinna starać się o podtrzymanie i rozwijanie zwyczaju świątecznego zarówno w Kościele jak i w domach rodzinnych”.³¹ „Każda niedziela – jak postanawia Synod Archidiecezji Warszawskiej – będąc przypomnieniem zmartwychwstania Chrystusa i oczekiwaniem jego przyjścia, powinna stać się w życiu miejscowej wspólnoty pierwszorzędnym dniem świętym, wyrazem żywotności chrześcijaństwa wobec tendencji laicyzacji.”³² Szczególnym miejscem przeżywania dzieła odkupienia przez wierzących podczas świątecznej celebracji winna być wspólnota rodzinna w domach rodzinnych, co pozwoli tej najmniejszej wspólnocie, jaką jest rodzina, żyć prawdziwie po chrześcijańsku.³³

²⁸ Zob. W. Nowak, *Świętowanie niedzieli w świetle wymogów nowego katechizmu Kościoła Katolickiego*, Olsztyn 1995, s. 52.

²⁹ Jan Paweł II, *List apostolski „Dies Domini” – o świętowaniu niedzieli*, Tarnów 1998, s. 9.

³⁰ *Wiara, modlitwa i życie w Kościele Katowickim*. Uchwały I Synodu Diecezji Katowickiej, Katowice – Rzym 1976, V, 1.1.4.

³¹ *Ibidem*, V, 1.2.7.

³² III Synod Archidiecezji Warszawskiej 1975, p. 56, s. 132.

³³ Por. J. Plewnia, *Rok liturgiczny w świetle uchwał I Synodu Diecezji Katowickiej*, Katowice 1985, s. 13.

„Niestety – jak mówi Jan Paweł II – gdy niedziela zatracą pierwotny sens i staje się jedynie «zakończeniem tygodnia», zdarza się czasem, że horyzont człowieka stał się tak ciasny, że nie pozwala mu dojrzeć «nieba». Nawet odświętnie ubrany człowiek nie potrafi już świętować”.³⁴

7. Zakończenie

Święta są celebrazją misteriów zbawienia.³⁵ Kościół, przypomina Konstytucja o liturgii: „Z biegiem roku [...] odsłania całe misterium Chrystusa [...]. W ten sposób obchodząc misteria Odkupienia, Kościół otwiera całe bogactwo zbawczych czynów i zasług swojego Pana, tak że one uobecniają się niejako w każdym czasie, aby wierni zetknęli się z nimi i dostąpili łaski zbawienia”. (KL 102). To zbawcze dzieło jest tym istotnym momentem, które Kościół kontempluje również świętując uroczystości, święta, wspomnienia ku czci Najświętszej Maryi Panny, czy też ku czci męczenników i świętych (por. KL 103,104, 105). Konstytucja zaleca świętowanie wszystkich pór dnia i nocy, proponując, by duszpasterze starali się w niedziele i uroczyste święta odprawiać w kościołach z udziałem wiernych główne godziny, zwłaszcza nieszpory (por. KL 100). Kościół więc w obecnej dobie powszechnej laicyzacji życia wskazuje z całą mocą soborowych dokumentów na niezastąpione miejsce świętowania, jak też sprawowania liturgii jako źródła chrześcijańskiego życia i jego odnowy. Z punktu widzenia duszpasterskiego jest to pierwszorzędne zadanie, które stoi dziś przed każdym duszpasterzem, a zarazem jest tu zawarta wskazówka, gdzie szukać zaradzenia temu wszystkiemu, co przyniosła laicyzacja świętowania i laicka obrzędowość, tak intensywnie wprowadzana w życie dzisiejszej rzeczywistości.

ZUSAMMENFASSUNG

Ist das Schreiben über das Feiern nicht ein Missverständnis? Das immer neu erwartete Fest ist eine Wirklichkeit, die erlebt, durchlebt und erfahren werden will. Das Feiern der Feste wurde in der letzten Zeit Gegenstand der Diskussion, zahlreicher Äußerungen und wissenschaftlicher Theorien. Die klassischen Feste hatten immer einen sakralen Charakter. Sie waren mit der erneuernden Tätigkeit einer Gottheit verbunden und im Christentum waren sie eine Anamnese der Erlösungstat Christi. Heute gibt es immer mehr Feste mit dem Charakter des *Profanum*, was die Schlussfolgerung über die Säkularisierung des Festes nahe legt. Der folgende Artikel versucht eine Antwort auf die Frage zu geben, wie die antiken Menschen über das Feiern der Feste dachten, was die Bibel darüber berichtet und was das Wesen des christlichen Feierns ist. Es wird auch die Frage behandelt, wie heute das Fest erlebt und gelebt werden kann.

³⁴ Jan Paweł II, *List apostolski „Dies Domini”*, s. 9.

³⁵ Zob. B. Nadolski, *Pochwała święta*, s. 66.